



Dzień dobry, dzień dobry! Oj nie wszyscy, nie wszyscy są w tym tygodniu wypoczęci i wyspani... Nocka, Kupalnocka, na pewno niejednego pochwyliła do tańca, zabawy i pieśni. Aha, czy na pewno wszyscy domownicy wrócili już do domu? Bo może ktoś nie zauważył, że jedna z najkrótszych nocy w roku już się skończyła i nadal jeszcze szuka kwiatu poproci... A może ktoś znalazł ten cudownej piękności kwiat, którego ponoć w ogóle nie ma...

O Nocy Kupały w pigułce

Noc Kupały, zwana też Nocą Kupalną, Kupalnocką lub Nocą Świętojańską czy też potocznie Sobótką, to nazwa słowiańskiego święta związanego z letnim przesileniem Słońca, obchodzonego

w najkrótszą noc w roku (czyli najczęściej — nie uwzględniając roku przestępnego — z 21 na 22 czerwca, a obecnie obchodzona w nocy z 23 na 24 czerwca). Przeprowadzane w jej trakcie zwyczaje i obrzędy słowiańskie miały zapewnić świętującym zdrowie i urodzaj, a także powitanie lata.

Odpowiednio powitane lato miało zapewnić pomyślność zbiorów, dobrą pogodę i obfitość plonów. Jednocześnie młode dziewczęta i chłopcy wróżyli sobie, jakie powodzenie w miłości przyniesie im gorące lato. Sobótkowe obrzędy musiały zaczynać się przy ognisku. Jedno większe lub kilka małych ognisk musiało być rozpalonych ze świeżego drewna, nad brzegiem rzeki lub na szczycie wzgórza. Wokół ognia tańczono, śpiewano i odprawiano magiczne obrzędy przez całą noc. Tradycyjnie skakano przez ogień w wieńcu lub opasce zrobionych z ziół, co miało chronić przed duchami, demonami, czarownicami oraz chorobami.



Historia pewnej głośnej miłości...

Dla niej porzucił żonę, dla niej skłócił się z rodzicami i z prawie całym krajem, dla niej... sprowadził symbol miłości — łabędzia. Tak wielkim uczuciem darzył Barbarę Radziwiłównę ostatni z Jagiellonów, Zygmunt August. A dalej rzecz wiadoma — z Polski łabędzie przyleciały do nas, to przecież tak blisko! No i to jeszcze raz potwierdzałyby, że łabędź jest najprawdziwszym symbolem miłości...



REKORDY

Najwyższy naród zamieszkujący naszą planetę, to plemię Tutsi, które osiedliło się w Burundi i Rwandzie.

Jak się określa wysokość narodu, bo mogliśmy powiedzieć, że nasz naród również posiada wysokich obywateli. Otóż wygląda to mniej więcej tak, że bierze się pod uwagę wzrost wszystkich dorosłych ludzi i oblicza się z tego średnią (w późniejszych latach dowiedzie się w szkole, jak to się robi, a tym czasem są wakacje i nie będę zawracała Wam głowy obliczaniem średniej. Chyba mam rację?). I jeżeli średnio na 10 młodych chłopców aż 8 ma wzrost powyżej 1 metra i 83 centymetrów, to chyba jest to spora wysokość.

Mylące nazwy

Ależ naprawdę, te nasze nazwy potrafią człowieka zmylić kompletnie! Słowo „dorożka” oznacza pojazd konny, którym można przemieszczać się. Ale coś tu nie tak, bo wówczas „dorożka” musiałaby brzmieć „dodrożka”, to znaczy do jazdy po drogach, a tak co ma „do” do „rożka”? Albo inny przykład „donica” — przecież jest do kwiatów, a nie do „nica”!

ALE DOWCIP!

- *Tatusiu, czy Ocean Spokojny jest spokojny?*
- *Nie stać cię, synu, na mądrzejsze pytanie?*
- *Stać! Od kiedy Morze Martwe jest martwe?*

Jedno oko — drugie oko... które ważniejsze?

U większości osób jedno z oczu jest okiem dominującym (nie zawsze te lepiej widzące!), z czego nie każdy zdaje sobie sprawę.

Jest to całkowicie normalne i, podobnie jak praworęczność i leworęczność, wiąże się z budową i funkcjonowaniem układu nerwowego.

Możecie sami łatwo sprawdzić, które oko jest dominujące u Was. Jak to zrobić? Ależ, proszę:

1. Znajdźcie jakiś punkt w przestrzeni w odległości kilku metrów i skoncentrujcie na nim wzrok.

2. Wyciągnijcie przed siebie rękę i palcem wskazującym wycelujcie do-

kładnie w ten punkt.

3. Koncentrując wzrok cały czas na wybranym punkcie (patrząc obojętnie oczu), będziecie mieć w polu widzenia nieco rozmazany obraz jakby dwóch palców.

4. Teraz na zmianę zamykajcie to jedno to drugie oko. Okaże się zapewne, że patrząc jednym okiem zobaczycie swój palec dokładnie wskazujący wybrany punkt, a patrząc drugim, palec nieco przesunięty w bok.

5. To oko, którym zobaczycie swój palec pokrywający się z wybranym przez Was wcześniej punktem koncentracji, jest Waszym dominującym okiem.

Znajdźcie 12 różnic między obrazkami z zajaczką



Gry i zabawy: własny podwodny świat

Podwodny świat? To wcale nie takie trudne! Przecież ludzka, a już szczególnie dziecięca wyobraźnia nie ma granic!

Aby przygotować nasz własny podwodny świat, będą potrzebne:

- dziurkacz
- kolorowy papier
- szklak
- nożyczki

mazaki

Przy pomocy dziurkacza i papieru kolorowego uzyskacie kolorowe konfetti. Następnie z kolorowego papieru powycinajcie małe rybki, np. sugerując się przygodami rybki Nemo. Umieście wszystko w słoju, wleć wodę, mocno zakręćcie nim i gotowe! Tylko spójrzcie, jak pięknie wiruje kolorowy świat podwodny... i na dodatek Wasz własny!

Książka to najlepszy przyjaciel

Kwiat paproci

autorstwa Urszuli Kozłowskiej

„W borze ciemnym i ponurym, u podnóża wielkiej góry, tam gdzie licho wiecznie psoci, rósł niezwykły krzak paproci. W świętojańskiej nocy mroku kwiat zakwitał raz do roku. Kto chciał zerwać jego kwiatek, musiał być nie lada chwatem!”

Bajecznie kolorowa, ilustrowana przez Elżbietę Śmietankę-Combik wierszowana wersja popularnej legendy o kwiecie paproci. Książka, która pozwala na wielokrotne oglądanie i czytanie tej pięknej legendy.



Pokoloruj